

miasta, jak i władzom Politechniki Koszalińskiej; mieszkańcy zwracali się w tej sprawie wielokrotnie do władz miasta, nawet obecnie funkcjonujący „nie gospodarz” Prezydent Miasta obiecał zorganizowanie spotkania mieszkańców z władzami uczelni (w tej sprawie); niestety na obietnicach się skończyło (dawniej o kimś, kto nie dotrzymuje słowa mówiło się, że cyt. „robi z gęby cholewę”). W marcu tego roku mieszkanki ulicy Rejtana spotkały się z Prorektorem ds. Studenckich Politechniki Koszalińskiej, Przewodniczącym Parlamentu Studenckiego Politechniki Koszalińskiej i Kierownikiem Klubu „Kreślarnia” w sprawie przeniesienia organizacji tegoż **koszmarne**go dla mieszkańców naszych ulic Tygodnia „Kultury” Studenckiej na tereny należące do Politechniki lub inne, istniejące a znacznie oddalone od siedzib ludzkich(tzw. „teren podożynkowy”, należący do miasta). Politechnika ma duże tereny, zarówno przy ul. Śniadeckich jak i przy ul. Raławickiej, na których z powodzeniem mogłaby organizować życie i świętowanie studentom nie tylko przez tydzień. Pomijam kwestię wprowadzenia mieszkańców w błąd przez przedstawicieli Politechniki; otóż na argument zorganizowania tego Tygodnia na terenie Politechniki przy ul. Śniadeckich panowie zgodnie poinformowali naszych przedstawicieli, że cyt.„ Policja nie wyraziła zgody na to, żeby w czasie tych obchodów był wzmożony ruch osób będących „pod wpływem” na przejściach na drodze krajowej nr 6”, która to droga przebiega przez Koszalin. Niestety funkcjonariusz Policji, który rozmawiał z panami z Politechniki a do którego dotarli nasi mieszkańcy podważył prawdomówność panów z Politechniki! . Otóż potwierdził, że takie rozmowy były prowadzone, Policja z entuzjazmem przyklasnęła pomysłowi, tylko zwróciła uwagę na konieczność zapewnienia - przez Politechnikę - wzmożonego nadzoru nad bezpieczeństwem. **I tyle.** Z późniejszych rozmów mieszkańców z przedstawicielami Politechniki okazało się, że .cyt. ... „ to by było drogo...” .!!!!. Jasne, taniej jest niszczyć komuś zdrowie i spokój!!! A poza tym, jeśli Politechniki nie stać na bezpieczne dla sąsiadów obchody tej „kultury” studenckiej to przecież nie musi to trwać aż tydzień (kiedyś były „Dni....”), bądź w inny sposób zorganizowanie studentom święta, prawda? Ważne aby odbywało się to bez szkody dla stałych mieszkańców okolicy Domów Studenckich. Mieszkańcy naszych ulic wspomagali Komendanta I Komisariatu Policji w Koszalinie w wystąpieniu do Urzędu Miejskiego w Koszalinie o cofnięcie pozwolenia sprzedaży piwa dla jednego z punktów znajdujących się na ulicy Rejtana; niestety odpowiedź Urzędu była odmowna, w uzasadnieniu odmowy Urząd stwierdził, że nie widzi związku przyczynowo - skutkowego!!!! Sic!!!! W nieznaczej odległości od tego punktu znajdują się dwie szkoły – Gimnazjum i Technikum. **Czujemy się wykluczeni, niemający żadnych praw do spokoju i życia w przyzwoitych warunkach!**

Dlatego zwracamy się do Pani Minister aby skorzystała Pani ze swojego prawa z tyt. nadzoru, określonego w art. 34 ustawy o Radzie Ministrów (Dz. U. z 2012r. poz. 392 –tekst jednolity) oraz z zapisu art. 4 ust. 4 ustawy o urzędzie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który stanowi, że cyt. „ Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w przypadku rażącego naruszenia prawa lub ważnego interesu społecznego w podległej szkole wyższej poleca właściwym organom szkoły usunięcie stwierdzonych naruszeń w określonym terminie, a w razie bezskutecznego upływu tego terminu może” I wymogła na władzach